

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
za wiersz petytowy:

Przed tekstem k. 2 h. 00
W tekście k. 2 h. 50
„ „ nekrologi i k. 1 h. 50
Po tekście na III str. k. 2 h. —
Na IV str. k. 1 h. —
Drobne za wyraz k. — h. 30

Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu w 2-im półroczu rozegrana będzie

4-ta Loteria
Klasowa na

INWALIDÓW WOJENNYCH

40.000 losów, 20.000 wygranych.

na sumę **4 MILIONY 462 TYSIĄCE MAREK.**

Główna wygrana 350,000 Marek.

Clągnięcie I-jej klasy 10 i 13 Lipca r. b.

Zgłoszenia o kolektę przyjmuje Zarząd, Warszawa, Trębacka 2.

2415—2



CKINO Y. CZARY.

Od dnia 30 maja 1919 roku.
Ostatnie wyścigi samochodowe w Paryżu zdjęcie z natury
PLATONICZNE MAŁŻEŃSTWO

Wspaniały, wirtuozowski dramat w 5 cz. z ulubienicą Publiczności MIA MAY w roli głównej.
Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

TEATR CORSO

Kościełna 9.

NA EKRANIE:

Królowa Kinematografu

dramat w 6 częściach ze słynną Franceską Bertini.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Od Niedzieli 1 czerwca r. b.

Na scenie: Pod kierownictwem Mieczysława Mieczysławskiego.

KAWALER z FIJOŁKAMI

Operetka w 1 akcie C. Danielewskiego.

TAŃCE UKŁADU p. PAWŁOWSKIEGO.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Ministerstwo Skarbu.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego zawiadamia, że od Środy dnia 28 maja r. b. biura Urzędu Skarbu Narodowego są przeniesione w Warszawie z ulicy Marszałkowskiej 154 do gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Bielańska 10/12, dokąd też należy skierowywać wszelką korespondencję, tyczącą się Urzędu Skarbu Narodowego. Biura Urzędu Pożyczek Państwowych pozostają nadal przy ul. Marszałkowskiej 154.

2'17—

Radomska Elektrownia Centralna

Zarząd Radomskiej Elektrowni Centralnej zawiadamia niniejszym P. T. Abonentów, iż, poczynając od dnia 1-go Czerwca roku bieżącego, Kasa Elektrowni będzie otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9 rano do godz. 3 po południu. W Soboty Kasa będzie przyjmowała pobory od abonentów tylko od godz. 9 rano do godz. 12 w południe.

Radom 26 Maja 1919 r.

2424—1

F. Biłek Dyrektor.

Energiczny sprzedawca

może otrzymać wyłączną sprzedaż artykułów codziennej potrzeby. Zgłoszenia pod adr.: W. Musiałek, Warszawa, Bracka 17. 2442—1

W przededniu.

Z szybkością oszałamiającą następują fakty. Niedawno staliśmy wobec zapowiedzianej przez naczelne dowództwo ofensywy zabezpieczającej w Galicji Wschodniej. Wojska polskie miały wtedy przed sobą armię ukraińską, zorganizowaną przez Niemców, mniej lub więcej zdemoralizowaną, stanowiącą jednak pewną siłę realną, z którą liczyć musieliśmy się, która przez pół roku z górą stawiała opór, niszcząc kraj i mordując ludność. Dziś armia ukraińska należy do przeszłości. Część jej rozbita dostała się do nie-

woli, część została rozbrojona na Węgrzech, część uciekła, rozproszona się. Pod zwycięskim uderzeniem miecza polskiego pękła ściana odgradzająca nas od kresów, wywalone zostały wrota do nowego morza, przez Rumunję, naszego naturalnego sojusznika, zyskujemy nową drogę komunikacyjną z zachodem poprzez morze Czarne.

Powstaje nowy front na wschodzie. Zamiast dotychczasowego ukraińskiego, tworzy się front bolszewicki, prysła fikcja ukraińska, rozpoczynamy walkę na całym froncie od Bałtyku po Karpaty z Rosją. Dziś walkę tę tocymy z Rosją bolszewicką, z Rosją sowietów, która jednak jutro może być inną, nową Rosją. Zasadniczo więc walka toczy się o granice Polski, o nasze kresy.

Hen w oddali, nad Wołgą, stoi już armja admirała Kołczaka, armja ta może lada dzień rozbić ostatecznie sowieckie wojska na wschodzie,

a wtedy po pewnym czasie stanęlibyśmy oko w oko z Rosją dawną, stanęlibyśmy wobec Rosji wkrzeszonej, która znów pragnęłaby odebrać nam to, co było i jest polskie. Jeszcze parę tygodni upłynie, a powstanie w Paryżu przedstawicielstwo rosyjskie, a czy podejmie się tej funkcji Sazonow, czy Izwolski, lub Kiereński to wszystko dla nas jedno, zawsze będą oni pragnęli tylko tego, abyśmy byli słabi, abyśmy w przyszłości nie byli zdolni stawić naporem rosyjskiemu ze wschodu, należytego oporu, jednym słowem, abyśmy byli zależni od swych sąsiadów.

To też walki obecne, wyzwalające ziemie polskie z pod jarzma ukraińskiego i bolszewickiego, świadczące o naszej sile i zwartości wewnętrznej, są rewindykacją dawnych praw Rzeczypospolitej. Dlatego oprócz sukcesów militarnych są one zarazem sukcesami politycznymi, dającymi naszemu przedstawicielstwu na kongresie nowe atuty.

Przez ostatnie zwycięstwa polskie otrzymaliśmy wspólny front z Rumunją, postawiliśmy jedną, nieprzerwaną tamę pochodowi bolszewizmu na zachód, zapobiegliśmy połączeniu się go z bolszewikami węgierskimi, oswobodziliśmy kraj polski, wzmocniliśmy się ekonomicznie o olbrzymiej wartości tereny naftowe. A dokonane to zostało w ostatniej chwili aby zaważyć na losie naszym na konferencji pokojowej zanim nastąpi ostateczna likwidacja bolszewizmu, zanim na kongresie przemówi nowa Rosja. Zwycięstwa ostatnie mogą mieć decydujące znaczenie, mogą wykreślać granice Rzeczypospolitej na wschodzie.

Nie jest to jednakże całokształt

naszych walk, to tylko drobna ich część. Na zachodzie stajemy przed problemem trudniejszym, który jednak musi znaleźć rozwiązanie w myśl życzeń całego narodu. Na zachodzie musimy stoczyć walkę z drugim wrogiem, z Niemcami. Ci, inspiratorzy naszych rozbiorów, oni, którzy zawsze i wszędzie organizowali do walki z nami wszystkich naszych wrogów, teraz powaleni, w tej wojnie sprawiedliwości z przemocą, muszą zwrócić Polsce ziemie rdzennie polskie, ziemie, o które od zamierzczonych czasów naszej historii toczyła się walka. Wiekowe zmagania się krzyżactwa aby móżdż strawić, aby zgermanizować te dziedziiny piastowskie spełżyły na niczem. Lud polski przetrwał wszystko, żyje i doczekał dnia sprawiedliwości.

Lecz nie zapomnijmy o fałszywości i przewrotności Niemców. Zwyciężeni na zachodzie potrafili i dotąd potrafią podsycać wschodni pożar, abyśmy tylko my w tym pożarze spłonęli.

Ukrainy, bolszewizmy, Litwy itp. twory niemieckie podnosiły i podnoszą na Polskę oręż. Czyż więc Niemcy same będą spokojnie się zachowywały gdy każą im oddać Prusy Zachodnie i Śląsk Górny. Stanowisko ich jest b. wyraźne, wszystkie pisma, od socjalistycznych począwszy, nawołują do walki z Polakami, do obrony „ziemi niemieckiej“ przed zaborczością polską. Od granicy czeskiej na Śląsku Górnym, aż do Prus Wschodnich, do granic Litwy stoją Grenzschatze, Heimetschutz i dywizje Hindenburga. Niemcy są gotowi i to do walki nie tylko obronnej, ale gotowi są do walki zaczepnej, pragnąc ode-

